

ZDANIE SPRAWY
TOWARZYSTWA
KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI
W KRAKOWIE

z czynności w roku 1889.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ PR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1890.

ZDANIE SPRAWY
TOWARZYSTWA
KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI
W KRAKOWIE

z czynności w roku 1889.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SPÓŁKI
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1890.

Nakładem Towarzystwa Kolonij wakacyjnych.

I.

STAN KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI

w roku 1889.

Na rozwój fizycznego zdrowia młodzieży przez długi czas nie zwracano uwagi w naszym mieście; dopiero od kilku lat zajęto się tą sprawą, a dziś zapisać nam wypada już 3 instytucje rozwijające w tym kierunku błogą swą działalność: nasze najdawniejsze kolonie wakacyjne, park Dra Jordana i korpusy wakacyjne. Chociaż odmiennymi drogami wszystkie jednak te trzy instytucje do jednego zmierzają celu, nie może też z tego powodu być między nimi zawiści i współubiegania.

Park Dra Jordana, zawdzięczający swe założenie i utrzymanie szlachetnemu swemu założycielowi, jest doniosłym a nie-zrównanym dobrodziejstwem dla młodego pokolenia naszego grodu.

Urządzeniem korpusów wakacyjnych Komitet Towarzystwa kolonij wakacyjnych sam zająć się zamyślał; na razie stanął temu na przeszkodzie jedynie wzgląd, że przy przeprowadzeniu tej myśli przez Towarzystwo kolonij wakacyjnych wypadłoby było i tak szczupłe stosunkowo fundusze Towarzystwa od właściwego oderwać celu. Z przyjemnością przeto widział Komitet myśl tę w roku ubiegłym przez kogo innego w czyn wprowadzoną, a mianowicie przez czynnik w tym względzie najodpowiedniejszy, przez nauczycielstwo. Korpusy

wakacyjne są tak zbliżone do kolonij wakacyjnych, że nasuwa się myśl, czy nie należałoby kolonij wakacyjnych jako kosztowniejszych dla ogółu zaniechać a urządzać w ich miejsce korpusy wakacyjne, z których mogłaby korzystać znaczniejsza liczba dzieci; przy bliższem atoli rozpatrzeniu przekonamy się że jedne i drugie mają rację bytu. Wobec zwyrodnienia naszego młodego pokolenia i dwie takie instytucje, nawet gdyby się więcej rozwinęły, niż to dotychczas miało miejsce, bynajmniej nie będą zbytkiem. Korpusy wakacyjne są dobrodziejstwem dla młodzieży, ale kolonij wakacyjnych zastąpić nie mogą, gdyż kolonie są dobrodziejstwem nietylko dla młodzieży, i to w wyższym stopniu, ale także dla rodziców. W korpusach wakacyjnych zostają dzieci pod kierunkiem nauczyciela tylko przez parę godzin dziennie i jedynie przy sprzyjającej do wycieczki pogodzie, utrzymanie ich jest ciężarem rodziców jak w zwykłym czasie, pociąga owszem pewną, choć nieznaczną, nadwyżkę wydatków, dla najuboższej zatem ludności są korpusy nieprzystępnymi. Natomiast dzieci wysłane do kolonij wyrwa się na kilka tygodni z całego otoczenia, pozostają one przez ten czas w więcej higienicznych warunkach niż w domu, lepiej się odżywiają, są ciągle pod okiem kierownika na świeżem powietrzu nietylko przez kilka godzin dziennie, a rodzicom spada przytem z głowy i ciężar utrzymania, i troska o nadzór. Taka zupełna zmiana trybu życia, znalezienia się wśród więcej higienicznych stosunków, jest niewątpliwie korzystniejszą dla fizycznego zdrowia dzieci, ale nie-raz także pod względem moralnym. Widzimy więc, że kolonie wakacyjne są dobrodziejstwem nietylko dla młodego pokolenia jak korpusy wakacyjne, ale wogóle dla klasy uboższej. Instytucje zatem te nie są równoznaczne i nie można kolonij wakacyjnych zastąpić w zupełności korpusami wakacyjnymi, które nadają się dla nieco więcej zamożnych *zdrowych* dzieci, gdy kolonie wakacyjne są dla dzieci mniej zamożnych *słabowitych*. Dlatego obie te instytucje mają rację bytu, istnienie obu jest pożądane i oby jak najrychlej doznały u nas takiego rozwoju, jakiego już dosięgły w innych miastach.

Wobec tego Komitet Towarzystwa kolonij wakacyjnych i nadal starać się będzie o coraz większy rozwój instytucji kolonij wakacyjnych, a ma nadzieję, że na tej drodze znajdzie poparcie, sądząc po sympatii, jaką sobie ta instytucja od czasu swego zawiązku coraz więcej jedna, a wskutek której można było w roku ubiegłym działalność jej rozszerzyć.

Okoliczność, że rachunki roku 1888 zamknięto nie jak w latach poprzednich niedoborem, który z rocznych dochodów pokrywać wypadało, lecz owszem pozostałością, zezwalała myśleć o zwiększeniu liczby kolonistów w istniejących koloniach, lub o urządzeniu trzeciej kolonii, przynajmniej na miesiąc. Nasuwały się wprawdzie wątpliwości, czy starczą fundusze na sprawienie kosztownego niezbędnego inwentarza i pokrycie zwiększonych wydatków utrzymania, dlatego Komitet, postępując ostrożnie, zamiast urządzania nowej kolonii, postanowił powiększyć liczbę kolonistów w koloniach, bo przy tem odpadają koszty kierownictwa. Rozchodziło się o to, czy znajdzie się odpowiednie pomieszczenie dla większej liczby w miejscowościach, w których dotąd kolonie urządzano. Na szczęście i w Rudawie, i w Siedlcu znalazły się odpowiednie lokale: w Siedlcu przynajęto jeszcze jeden pokój, a w Rudawie znalazło się pomieszczenie w niedaleko od właściwego budynku szkolnego położonej drugiej szkole, którą od właścicielki za małym czynszem wynajęto. Powiększenie liczby stało się jednak możliwem i przestało budzić obawę w łonie Komitetu, gdy Zarząd Towarzystwa Polaków w Wiedniu, zostającego pod przewodnictwem JOKs. Czartoryskiego, zgłosił się do Komitetu z propozycją, aby do kolonij przyjąć na Sierpień kilkoro dzieci rzemieślników, Polaków zamieszkających w Wiedniu. Komitet propozycję tę chętnie przyjął, zwłaszcza, że Towarzystwo Polaków w Wiedniu oświadczyło gotowość poniesienia, prócz pokrycia kosztów utrzymania dzieci w koloniach, także części wydatków na sprawienie inwentarza.

Gdy układ na tej podstawie przyszedł do skutku, Komitet wysłał z Krakowa na Lipiec 15 chłopców i 15 dziewcząt; 3 zaś chłopców i 4 dziewczęta przysłano z Wiednia. Komitet

wysłał zatem z dzieci krakowskich w r. 1889 ogółem 27 chłopców i 25 dziewcząt, razem 52 dzieci, gdy w latach poprzednich wysyłano jedynie 20 dziewcząt i 20 chłopców, razem zatem 40 dzieci, przeto w roku ubiegłym o $\frac{1}{3}$ więcej.

Przyznać zatem wypada wzrost rozwoju instytucji.

Komitet sądzi, że przyjmując dzieci z Wiednia za opłatą, a nienaruszając funduszków na wysłanie dzieci krakowskich przeznaczonych, nie minął się z celem, nie popełnił nic złego, znalazł w tem tylko środek dający możność powiększenia kolonij, a nadto, że w imieniu Towarzystwa spełnił przytem czyn patriotyczny. Dzieci polskie z Wiednia słabo tylko władały językiem polskim, a jedno, mimo wybitnie polskiego nazwiska, zaledwie trochę rozumiało; dzieci te wśród dzieci krakowskich poduczyły się po polsku, miały sposobność w czasie pobytu w koloniach zwiedzić nasze pamiątki narodowe, w Krakowie, dowiedzieć się najgłówniejszych rzeczy z historii polskiej, wyuczyć pieśni polskich, pokochać kraj rodzinny, którego przedtem nie widziały, i mało im znany język ojczysty. Z wdzięcznością też opuszczały one kolonie nie tylko dla tych, którzy je tu wysłali, ale i dla kierowników kolonij, i swych współtowarzyszy.

Powiększenie liczby dzieci wysyłanych do kolonij dało się przeprowadzić jedynie dzięki temu, że Komitet rozporządzał w tym roku większemi funduszami, których główne źródło stanowiły zabawy na cele kolonij wakacyjnych, jak zabawa w Parku krakowskim, bal w Krynicy i zabawa tamże, które przyniosły razem przeszło 650 zlr., skłania też to Komitet do złożenia raz jeszcze podziękowania wszystkim urządzającym i udział biorącym. — Świetna Rada miasta Krakowa i w tym roku także zasiła fundusze nasze zwykłą dotacją roczną 500 zlr., co z wdzięcznością tu zapisujemy. — Jednorazowe składki na cele kolonij wyniosły prawie taką samą sumę jak w roku 1888, z pośród nich jednak przeważną kwotę stanowi hojna i w tym roku ofiara p. Erazma Jerzmanowskiego, który złożywszy w roku 1888 ofiarę 100 zlr., złożył ją w roku 1889 w kwocie

150 złr., za co mu Komitet, imieniem kolonistów i ich rodziców, należne składa podziękowanie.

Z ofiarodawców z wdzięcznością wspomnieć jeszcze wypada p. Dra Cartelliergo w Franzensbadzie, który jak w latach poprzednich tak i w tym roku nadesłał bezpłatnie potrzebną ilość wody franzensbadzkiej.

Na cele kolonij ofiarowała p. Marya Konopnicka cały dochód ze swego odczytu, który przyniósł prawie 200 złr., a p. Władysław Mierzwiński przeznaczył 250 złr. z dochodów drugiego koncertu, danego na cele dobroczynne. Aczkolwiek ofiary te należą już do roku bieżącego, to ze względu na ich wysokość, Komitet poczuwa się do obowiązku już dziś uczynić o nich wzmiankę i złożyć za nie szlachetnym ofiarodawcom należne podziękowanie.

W koloniach wszystko szło według dawnego trybu, wypróbowanego przez kilkoletnią praktykę. Gdy transport kolonistów i ich rzeczy koleją połączony był z niewygodą i znacznymi kosztami, przewieziono w roku 1889 dzieci wozami poczawszy od rogatki miejskiej, dokąd rodzice odprowadzili dzieci przy odgłosie muzyki zakładu ks. Siemaszki, co dla dziatwy było urozmaicheniem podróży.

W innych miastach dla kolonistów przepisanyw bywa odpowiedni ubiór, który ma to za sobą, że przyzwyczajają do równości, — u nas, gdzie koloniści pochodzą z klasy ubogiej, a Komitet nie rozporządza odpowiedniami funduszami, aby mógł ubiory dla kolonistów sprawić, co swoją drogą byłoby wspomożeniem rodziców, jest to niepodobieństwem; zrobiono zatem tylko tyle, że koloniści mieli jednego kształtu, tanie czapki słomiane.

Prezes Towarzystwa sfundował dla kolonij chorągiew, która była przedmiotem niemałej uciechy dla dzieci, gdyż noszono ją przy wszystkich występach i dalszych wycieczkach. Wycieczki odbywano w sąsiednie uroczne okolice, a wszędzie znajdowano, jak w latach poprzednich, życzliwe przyjęcie. Kierunek kolonij spoczywał w rękach p. Stanisławy Orzechowskiej i p. Stanisława Polaczka, którzy jak w latach po-

przednich tak i w tym roku wywiązali się z trudnego zadania ku zupełnemu zadowoleniu Komitetu, jednając sobie wdzięczność dzieci i ich rodziców.

W składzie Komitetu nie zaszła żadna zmiana; członkowie jego zajmowali się sprawami Towarzystwa odwiedzali kolonie znajdując nagrodę trudów w skutkach, jakie się na kolonistach pod względem lekarskim uwydatniały i w okazywanej im wdzięczności ze strony kolonistów i ich rodziców. Przykrością było tylko dla Komitetu, że dla braku funduszków znacznej liczbie godnych dobrodziejstwa kandydatów trzeba było przyjęcia odmówić. Liczba dzieci, zwłaszcza dziewcząt, zgłaszających się do kolonij była tak znaczną, iż nawet po najstaranniejszym wyborze co do stanu zdrowia i innych stosunków pozostało przecież tyle kwalifikujących się, że chcąc uniknąć zarzutu jakiejś stronniczości wypadło między niemi zarządzić losowanie, wskutek którego przyjęto tylko te, którym los poszczęścił.

Wobec tego, wobec uznanej potrzeby, a zważając, że znany z ogólnej dobroczynności Kraków stoi dotąd na polu kolonij wakacyjnych nietylko po za miastami zagranicznymi, ale nawet po za innemi polskimi, Komitet pozwala sobie zakończyć niniejsze sprawozdanie gorącą prośbą do ogółu o poparcie. Bogaci i zamożni, pamiętajcie o młodych lato-roślach, które nędznie żywione wędzną w mieszkaniach pozbawionych światła i powietrza. Idzie o wysłanie ich na szeroki, wspinały świat boży, gdzie ma je słońce oświecić a orzeźwić chłodna rosa i czyste powietrze. Sądźmy, że wobec tego nie powiecie: cóż mnie to obchodzi? lecz iż według możliwości pospieszycie ze składkami, aby Komitetowi umożliwić urządzenie kolonij dla jak największej liczby dzieci.

Dr K. Grabowski.

Sekretarz Komitetu.

II.

ZDANIE SPRAWY LEKARSKIE.

Poniższe tabelaryczne zestawienia wykazują, o ile zbadawienie pobyt w koloniach wpłynął na dzieci pod względem fizycznego ich rozwoju. Przy wyborze dzieci postępowano z tą samą co w latach poprzednich oględnością, aby wysyłać tylko dzieci osłabione, wzmocnienia potrzebujące, nie zaś chore, leczenia wymagające, to bowiem jest celem, jaki sobie Towarzystwo wytknęło. Wyniki w tym roku otrzymane są pod względem poprawy zdrowia fizycznego równie pomyślnymi jak w latach poprzednich.

Jako objaśnienie dlaczego liczba objętych wykazami tabelarycznymi nie odpowiada liczbie dzieci, jaką podano w sprawozdaniu ze stanu kolonij w r. 1889, iż korzystały z dobrodziejstwa kolonij wakacyjnych nadmienić wypada, iż dwóch chłopców, których wysłano w Lipcu, zatrzymano na Sierpień, ponieważ poprawa ich zdrowia wprawdzie nastąpiła, ale nie w tym stopniu, aby zadowalniała, a z dłuższego pobytu dalszą poprawę rokować było można. Obaj zachowaniem się swoim w koloniach na to zasługiwali. Jeden z chłopców przy powrocie nie był badany, a to z powodu, iż uległ przypadkowi z własnej winy stłuczenia nogi tak, iż wypadało go wprost z kolonij odesłać do domu rodzicielskiego.



I. Kolonia wakacyjna

Liczba bieg.	Cyfry	Data urodzenia	Wysokość w metrach		Ciężar ciała w kilogr.		Cera twarzy	
			przed	po	przed	po	przed	po
1	F. R.	$\frac{2}{4}$ 1876	1.300	1.300	25.000	28.200	blada	lepsz
2	K. A.	1876	1.420	1.440	31.700	32.800	blada	lepsz
3	K. S.	$\frac{15}{4}$ 1881	1.160	1.160	20.100	22.500	blada	blada
4	M. L.	$\frac{26}{6}$ 1879	1.260	—	24.700	—	d. różowa	—
5	M. M.	$\frac{7}{7}$ 1881	1.180	1.160	22.200	24.000	blada	dobr
6	N. F.	$\frac{21}{5}$ 1876	—	—	—	—	—	—
7	O. Z.	$\frac{21}{1}$ 1881	1.250	1.250	24.000	25.600	blada	lepsz
8	P. W.	$\frac{3}{3}$ 1880	1.200	1.200	24.200	25.200	„	różow
9	P. L.	—	1.250	1.250	26.000	27.100	„	„
10	T. S.	$\frac{27}{4}$ 1879	1.200	1.200	22.500	24.000	różow	„
11	T. J.	$\frac{26}{11}$ 1881	1.110	1.120	17.900	21.300	„	„
12	T. S.	$\frac{11}{10}$ 1879	1.240	1.250	23.500	24.700	blada	„
13	U. B.	$\frac{8}{4}$ 1880	1.140	1.140	17.200	22.500	„	„
14	W. W.	$\frac{5}{9}$ 1879	1.230	1.230	24.700	27.200	„	lepsz
15	W. P.	$\frac{14}{6}$ 1879	1.200	1.200	22.500	25.700	„	„
16	D. J.	1877	1.310	1.330	29.100	32.600	„	różow
17	G. W.	—	1.260	1.260	22.700	25.800	„	rumian
18	J. E.	$\frac{6}{8}$ 1878	1.350	1.350	28.000	31.500	„	„
19	K. W.	$\frac{27}{6}$ 1879	1.320	1.370	25.800	27.500	„	„
20	K. M.	$\frac{9}{11}$ 1877	1.260	1.270	26.100	29.200	d. dobr	różow
21	M. G.	$\frac{5}{9}$ 1877	1.250	1.250	24.700	28.700	różow	rumian
22	S. K.	—	1.240	1.240	26.500	29.000	blada	różow
23	S. S.	$\frac{26}{10}$ 1877	1.370	1.390	33.100	37.200	„	rumian
24	S. A.	—	1.360	1.380	31.200	34.200	„	„
25	U. A.	$\frac{22}{11}$ 1878	1.420	1.430	34.200	38.000	bladaw	„

chłopców w Rudawie.

Odżywienie		Zboczenia odżywcze		UWAGA
przed	po	przed	po	
złe	mierne	obrz. śl. obrz. gr. kr.	śl. praw. gr. n. mniej.	Przy powrocie był słaby i nie był badany. Później wysłany
mierne	d. dobre	niedokr.	mniej niedokr.	
złe	mierne	obrz. śl., gr. obm. n. z.	ob. śl., g. niedokr. mn.	
mierne	—	zołży lżej. st.	—	
liche	dobre	zołży	zołży w m. st.	
—	—	—	—	
d. dobre	d. dobre	lekke zołży	grucz. b. małe	
liche	„	niedokr.	mniej niedokr.	
„	„	zołży, gr. obrz.	grucz. macalne	
mierne	„	przer. gr. szyi.	mniej p. b. macal.	
„	„	niedokr.	niedokr. mniej.	Wrzód powierzchowny pod brodą, który się zagoił.
„	„	—	—	
„	„	niedokr., gr. pow.	nied. ustap gr. mac.	
„	„	niedokr., gr. pow.	nied. i gr. mniej.	
zał. mier.	„	—	—	
średnie	średnie	—	—	
mierne	mierne	obrz. śl. nied. niezn.	nie ma	
liche	„	zoł. lek. stop., nied.	„	
złe	„	niedokr.	„	
d. dobre	dobre	słab. przer. gr. sz.	prawie nie ma	
„	„	przeż. n., pr. gr. sz.	nie ma	
złe	mierne	niedokr. zołży	prawie znikły	
mierne	„	prz. krzyw., m. nied.	zniknęła	
„	nie złe	—	—	
„	dobre	—	—	

II. Kolonia wakacyjna

Liczba bieg.	Cyfry	Data urodzenia	Wysokość w metrach		Ciężar ciała w kilogr.		Cera twarzy	
			przed	po	przed	po	przed	po
1	D. E.	$\frac{3}{11}$ 1875	1.490	1.500	36.200	39.000	dobra	różowa
2	J. M.	$\frac{4}{10}$ 1879	1.270	1.290	24.200	26.700	blada	"
3	J. A.	$\frac{24}{8}$ 1881	1.130	1.130	19.200	21.200	"	blada
4	J. M.	$\frac{10}{11}$ 1878	1.350	1.380	27.700	30.900	"	różowawa
5	K. S.	$\frac{14}{12}$ 1879	1.240	1.280	25.200	26.500	różowawa	"
6	K. M.	$\frac{27}{3}$ 1880	1.250	1.250	23.200	24.500	blada	różowa
7	K. S.	$\frac{21}{1}$ 1880	1.120	1.130	18.700	20.500	"	zdrowa
8	M. M.	$\frac{8}{12}$ 1880	1.260	1.280	21.400	23.200	"	różowa
9	P. M.	$\frac{27}{12}$ 1878	1.240	1.240	24.900	25.000	"	"
10	P. B.	$\frac{31}{5}$ 1878	1.280	1.290	24.900	26.700	"	różowawa
11	S. M.	$\frac{28}{3}$ 1881	1.160	1.160	19.000	20.900	bladawa	zdrowa
12	W. E.	$\frac{28}{1}$ 1879	1.290	1.300	26.200	26.600	b. blada	różowawa
13	W. J.	—	1.230	1.240	22.900	25.300	blada	róż. zdr.
14	Z. M.	$\frac{14}{8}$ 1877	1.320	1.320	29.900	31.700	bl. różowa	różowa
15	Z. M.	$\frac{27}{3}$ 1878	1.310	1.320	28.400	30.500	blada	różowawa
16	B. F.	$\frac{25}{5}$ 1877	1.400	1.400	31.000	35.700	"	rumiana
17	D. H.	$\frac{4}{3}$ 1879	1.200	1.210	24.200	27.200	"	"
18	J. G.	$\frac{3}{1}$ 1877	1.280	1.290	28.200	32.700	"	"
19	J. M.	$\frac{15}{8}$ 1876	1.320	1.340	29.500	33.000	różowa	różowa
20	K. M.	$\frac{22}{8}$ 1878	1.380	1.390	31.900	35.500	blada	rumiana
21	L. A.	$\frac{19}{9}$ 1880	1.160	1.160	20.400	23.200	"	"
22	M. M.	$\frac{23}{1}$ 1876	1.440	1.460	41.500	46.200	"	różowawa
23	P. M.	—	1.210	1.220	22.700	25.700	różowa	rumiana
24	W. J.	$\frac{9}{10}$ 1877	1.340	1.340	30.400	33.700	blada	"
25	K. L.	$\frac{4}{1}$ 1877	1.290	1.320	28.700	33.000	"	"

dziewcząt w Siedlcu.

Odżywienie		Zboczenia odżywcze		UWAGA
przed	po	przed	po	
mierne	d. dobre	niedokrew.	zniknęła	
"	"	przer. grucz. szyj.	zniknęły	
liche	mierne	niedokrew.	niedokrew.	niedokrew.
mierne	d. dobre	"	zniknęła	
liche	"	zołzy	zniknęły	
mierne	"	niedokrew.	zniknęła	
liche	"	"	"	
złe	dobrze	"	"	
mierne	d. dobre	mały przer. gr. kark.	nie ustąpił	
liche	mierne	zołzy	zniknęły	
złe	d. dobre	nied. prz. gr. kark.	"	
"	"	nied. wyższego st.	"	
"	dobrze	prz. gr. kark. nied.	"	
"	d. dobre	"	gr. mn. praw. ust.	
"	mierne	n. zap. spoj. pr. gr. k. zap. nosa	zap. spoj. ust., zap. nosa, także gr. mniejsze nied. bardzo małego stopnia	
mierne	dobrze	niedokrew.	ustąpiła	
liche	mierne	d. zm. krzyw. nied.	niedokr. nieznacz.	
"	"	zołzy, niedokr.	gr. małe, nied. niez.	
mierne	"	niedokrew.	nieznaczna	
"	dobrze	niedokrew.	zniknęła	
"	lepsze	mały prz. gr. kark.	prawie ich niema	
"	"	niedokrew.	nieznaczna	
led. mier.	mierne	prz. znacz. gr. kark.	grucz. nieznaczne	
mierne	dobrze	niedokrew.	nie ma niedokr.	
"	"	nied. prz. mig., głuch.	niezn., ma dobrze słyszeć	

III.

ZESTAWIENIE

DOCHODÓW I ROZCHODÓW

TOWARZ. KOLONIJ WAKACYJNYCH W KRAKOWIE

w roku 1889.

Dochód:

	Złr.	ct.
Reszta gotówki z roku 1888	246	16
Zapomoga gminy miasta Krakowa	500	—
Dar p. Erazma Jerzmanowskiego, dobrodzieja . .	150	—
Wkładki członków zwyczajnych	270	—
Jednorazowe datki	102	82
Czysty dochód z zabawy w parku krakowskim .	144	16
» » z balu w Krynicy	381	—
» » z przedstawienia amatorskiego . .	125	—
Na zakupno inwentarza i wikt dla kolonistów pol- skich z Wiednia	276	—
Za % od gotówki złożonej w Kasie oszczędności	21	73
Razem	2216	87

Rozchód:

	Złr.	ct.
Żywnienie dzieci	1021	7
Przewóz osób, transport rzeczy, wycieczki kolonistów	159	62
Transport wód mineralnych bezpłatnie udzielonych	7	89
Sprawienie inwentarza	155	22
» 4 skrzyń okutych na przechowanie in-		
wentarza	29	20
Nadzór i kierunek kolonij	140	—
Wynajęcie pokoju w Siedlcu i Rudawie	53	—
Pranie bielizny i restauracya sal szkolnych . . .	62	72
Opał i światło	36	9
Obsługa w koloniach i kursor	33	—
Słoma i siano do łóżek	19	24
Druk sprawozdania w r. 1888 i inne druki . . .	39	66
Różne wydatki	41	93
Pozostałość gotówki na r. 1890	418	23
Razem	2216	87

Za zgodność z księgą kasową

H. Müldner,
podskarbi.

Powyższe zestawienie rachunkowe sprawdziliśmy i zgodność poświadczamy.

Kraków, dnia 26 Kwietnia 1890 r.

K. Kadlewicz,
J. Geister.

IV.

SPIS CZŁONKÓW
TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH DLA DZIECI
W KRAKOWIE.

Protetorka Towarzystwa:

Katarzyna z hr. Branickich hr. *Adamowa Potocka*.

Opiekunka Kolonij:

Józefa z Fryczów Grabowska.

Zarząd Towarzystwa:

Prezes, *Edward Wojnarowicz*.

Wice-prezes, Prof. Dr *St. Domański*.

Podskarbi, *Henryk Müldner*.

Sekretarz, Dr *Kazimierz Grabowski*.

Członkowie Komitetu:

Profesor *Feliks Baczkiewicz*.

Profesor Dr *Leon Cyfrowicz*.

Dyrektor *Antoni Gettlich*.

Dyrektor *Wincenty Jabłoński*.

Dr *August Kwaśnicki*.

Ignacy Żółtowski.

A) Członkowie dobrodzieje:

† Hr. Artur Potocki.	Hr. Kat. Adamowa Potocka.
Erazm Jerzmanowski.	Marcel. Sembrich-Kochańska.
Benedyktowa Lipkowska.	Władysław Mierzwiński.
Marya Konopnicka.	

B) Członkowie stali:

Dr Buszek Jan.	JE. X. Biskup Kasiński A.
† Hr. Czarnecki.	Dr Kwaśnicki August.
Czarnomska Eliza.	Lipkowska K.
Dawny Resurs krakowski.	Prof. Dr Madurowicz Maurycy.
Prof. Dr Domański Stanisław.	Morawski Kazimierz (syn).
JE. Książę Bisk. Dunajewski A.	Hr. Mycielski Feliks.
Dr Estreicher Karol.	Pawlikowska Helena.
Fischer Jan Władysław.	Pawlikowski Mieczysław.
Prof. Dr Grabowski Kazimierz.	Dr Pieniążek Karol.
Prof. Dr M. L. Jakubowski.	† JE. X. kanonik Schindler J.
Klobassa Karol.	Schwarz Henryk.
Kotarski Przemysław.	Skracha Stanisław.
Szlachtowska Helena.	

C) Członkowie czasowi:

Prof. Aleksandrowicz Włodz.	Prof. Dr Creizenach W.
Antoniewiczowa Ewa.	Prof. Dr Cyfrowicz Leon.
Baczakiewicz Feliks.	Czapska Karolina.
Bar. Banhidy Kazimiera.	Czechówna Aleksandra.
Barańska Józefa.	Dr Dadlez Wilhelm.
Bartynowski Władysław.	Dr Doboszyński A.
Baudowna Marya.	Domańska Antonina.
Bielska Józefa.	X. Drohojowski Juliusz.
Dr Boroński Lesław.	Friedbergówna Ernestyna.
Breza Achilles.	Geisler Jan.
X. Bukowski Julian.	Gettlich Antoni.
Burzyńska Emilia.	Górska Seweryna.
Burzyński Stanisław.	Grabowska Józefa.
Dr Bylicki Franciszek.	Grynfeldowna Julia.
Cetnarowiczowa Bronisława.	Halski Ludwik.
Dr A. Chlebk.	Heggenbergerowa Helena.
Chranicki Jan.	Horackówna Ludomiła.
Chyliński Michał.	Ilnicka Olga.
Ciechomski-Erard Wiktor.	Jabłońska Aleksandra.

Jabłoński Wincenty.
Jankowska Olimpia.
Jawornicki Józef.
Kadlewicz Karol.
Prof. Dr Kasperek Franc.
Kleczkowski-Zenoni I. A.
Dr Kopff Józef.
Dr Koy Stanisław.
Dr Krajewski Władysław.
Krzyżanowski Stanisław A.
Kwiatkowski Jan.
Kwieciński Józef.
Dr Lisowski Władysław.
Louis-Wawel Józef.
Maciołowski Julian.
Mańkowska Jadwiga.
Dr Mars Antoni.
Miklaszewski Juliusz.
Mirecka Edyta.
Mirtenbaum Emanuel.
Mrzek Józef.
Müldner Henryk.
Dr Murdzieński Franciszek.
Niedziałkowski Janusz.
Niewiadomska Lucyna.
Nycz Karol.
Prof. Dr Obaliński Alfred.
Orzechowska Stanisława.
Dr Paszkowski Stanisław.

Pogonowska Joanna.
Preisendanz Franciszek.
Remer Amalia.
Rimmler Klara.
Prof. Dr Rydel Lucyan.
Rutkowska Lucyna.
Dr Ściborowski Władysław.
Siemaszko Antoni.
Ślęczkowska Mieczysława.
Prof. Dr Smolka Stanisław.
Sobierajska Marya.
X. Kan. Sobierajski Józefat.
X. Przeor Spolski Maryan.
X. Kan. Spis Stanisław.
Stein Artur.
Straszewska Marya.
Stypkowska Augusta.
Świderska Marya.
Świejkowska Antonina.
Welczowski Apolinary.
Wiszniewska Aleksandra.
Dr Wiszniewski Ludwik.
Wiszniewski Konstanty.
Wójcicki Mateusz.
Wojnarowicz Edward.
Wyrobiszówna Emilia.
Dr Żeleński Władysław.
Żółtowski Ignacy.





